

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 300 (311)

Olsztyn, wtorek 31 grudnia 1946 r.

Rok II

## W służbie dla dobra Ojczyzny i Narodu

### Rozkaz noworoczny Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego

WARSZAWA, 31. 12. (PAP). Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego ogłosiło rozkaz noworoczny do wojska, podpisany przez Marszałka Żymierskiego i gen. Spychalskiego.

— Pozdrawiam Was serdecznie w dzień Nowego Roku, w pierwszy dzień nowego okresu pracy i wysiłków nad umocnieniem naszego Wojska, nad budową Polski Ludowej.

Pozdrawiam serdecznie, zwłaszcza Was — starzy żołnierze frontowi, towarzysze bojów o niepodległość. Wielu z Was opuściło już szeregi Wojska Polskiego, by w cywilnym życiu dalej pracować nad utrwaleniem wywalzonego zwycięstwa. Wielu jeszcze pełni zaszczytną służbę i przekazuje swe doświadczenie młodszym kolegom.

Pozdrawiam żołnierzy nowego rocznika, którzy szkolą się z pełnym zrozumieniem i zapałem, by jak najprędzej stać się godnymi swych starszych kolegów-żołnierzy frontowych.

Jeżeli dziś, dorocznym zwyczajem, podsumujemy osiągnięcia ubiegłego roku, będziemy mogli z radością stwierdzić, że są one nie małe.

Rok 1946 był rokiem umocnienia władzy demokratycznej w Polsce, której nikt i nie jest w stanie teraz zagrozić, bo ma ona fundament potężny w sercach milionów polskich robotników, chłopów, inteligentów i żołnierzy.

Rok 1946 był rokiem budowy silnego Wojska Polskiego, Wojska godnego pod względem wykształcenia i tradycji bojowych zająć pierwsze miejsce wśród najlepszych armii świata.

Szczególnie duże sukcesy osiągnęliśmy w poprawie wyposażenia żołnierza. Dzięki pracy polskiego chłopca na roli i polskiego robotnika w przemyśle, zarówno wyżywienie, jak i umundurowanie naszego żołnierza poprawia się stale.

Stworzyliśmy nowy korpus podoficerów zawodowych, tych najbliższych wychowawców żołnierza. W pełni doceniamy ich znaczenie dla podniesienia wykształcenia i dlatego odczyniamy im specjalną uwagę i troskę.

W ciągu ubiegłego roku nastąpiło dalsze scementowanie i ujednoczenie korpusu oficerskiego. W wielkiej pracy dla Polski zjednoczyli się i znaleźli wspólny język patriotów i demokratów polskich oficerowie z oddziałów partyzanckich, oficerowie, którzy walczyli w I i II Armii, w korpusie pancernym i w Armii Lotniczej, oficerowie z obozów jenieckich, oficerowie z oddziałów polskich na Zachodzie i młodsi wychowankowie naszych szkół oficerskich.

Dziś Wojsko Polskie jest wyrazicielem najlepszych tradycji walk, jakie toczył z faszystami żołnierz polski na wszystkich frontach ostatniej wojny.

W ciągu ubiegłego roku w dalszym ciągu pogłębiałmy braterstwo broni Wojska Polskiego z innymi armiami słowiańskimi, z potężną naszą sojusznicą — Armią Związku Radzieckiego — w pierwszym rzędzie.

Rok ubiegły wreszcie jeszcze bardziej zacieśnił serdeczną więź Wojska z Narodem. Wasza — żołnierze — pomoc w akcji siewnej i żniwnej, ofiarna praca przy rozminowaniu pól chłopskich, Wasze zdecydowane likwidowanie resztek band faszystowskich, przyniosły spokój i bezpieczeństwo współobywateli, prawo i porządek w Państwie, a odczyniły Was serdeczną miłością i wdzięcznością całego Narodu.

W nowym — 1947 roku — czekają Was nowe, trudne i odpowiedzialne zadania.

Musimy dołożyć wszelkich sił i starań, aby jeszcze bardziej podnieść ideowość, dyscyplinę, organizację i wykształcenie Wojska Polskiego, zbrojnego ramienia narodu, by w ten sposób przyczynić się do umocnienia władzy ludu w Polsce.

Rok 1947 jest pierwszym rokiem 3-letniego planu odbudowy, pierwszym rokiem walki o to, by dać narodowi wielką ilość

żelaza i maszyn, narzędzi i butów, ubrań i jedzenia. Możemy zapewnić naród, że i nas, żołnierzy, nie zabraknie w walce o porządek i dobrobyt naszej Ojczyzny.

U progu nowego roku leży akt państwowy wielkiej wagi — wybory do Sejmu Ustawodawczego. Cały naród oczekuje od Sejmu dalszego umocnienia władzy ludu i pokojowej stabilizacji warunków pracy i bytu. Wiemy, że tylko zwycięstwo Demokracji zapewni nam nienaruszalność granicy na Odrze i Nisie. Łużyckiej, pozwoli nam poprowadzić Ojczyznę do lepszej przyszłości, szybko realizować plan dobrobytu oraz usunąć szkodników z aparatu państwowego. Dlatego też w pełni odpowiedzialności za losy Państwa i Narodu wzywamy Was, abyście głosowali na tych, którzy budują jedność narodu, którzy strzec będą dobrze praw ludu pracującego, zdobytych w walce z faszystami, którzy pracą swoją dotychczasową przy odbudowie Państwa, mimo przeszkód ze strony ludzi złych i głupich, sprawili, że Polska jest krajem przodującym w odbudowie spośród wszystkich krajów zniszczonych przez Niemców.

Żołnierze!

Z Nowym Rokiem składam Wam serdeczne życzenia nowych osiągnięć w pracy nad umocnieniem Wojska Polskiego dla dobra Ojczyzny i Narodu. Pogłębiajcie Waszą ideowość i wiedzę fachową, doskonale wykształcenie, uczcie się widać współczesną techniką bojową, podnieście poziom dyscypliny. Pamiętajcie o pracy nad sobą i o rozszerzaniu ogólnego wykształcenia.

Bądźcie zawsze tam, gdzie jesteście potrzebni narodowi, bo Wasza wzorowa i ofiarna służba dla Narodu jest podstawowym elementem siły naszej Ojczyzny.

#### ST. ZJEDNOCZONE ROZPOCZYNAJĄ ROSYJSKIE AUDYCJE RADIOWE

WASZYNGTON, 31.12. (PAP). — Zapowiedziano tu, że po 15 stycznia 1947 r. Stany Zjednoczone rozpoczną nadawać audycje dla Związku Radzieckiego z Niemiec za pośrednictwem potężnej stacji transmisyjnej w Monachium, znajdującej się w strefie amerykańskiej.

#### KOENIG NIE ZREZYGNOWAŁ

BERLIN, 31.12. (PAP). — W Berlinie zaprzeczają wiadomości, jakoby gen. Koenig, naczelny dowódca wojsk francuskich w Niemczech, miał zrezygnować z zajmowanego stanowiska.

#### ZAPOWIEDŹ EWAKUACJI WOJSK ALIANKICKICH Z WŁOCH

RZYM, 31.12. (PAP). — Gen. Morgan, naczelny dowódca wojsk sojuszniczych w strefie śródziemnomorskiej, zapowiedział, że wojska brytyjskie i amerykańskie w ciągu roku 1947 opuszczą Włochy. Oświadcza on m. in., że po zakończeniu wojny sojusznicy musieli pozostawić garnizony we Włoszech do czasu zawarcia pokoju. Obecnie jednak, gdy dzieło jest prawie zakończone, można się spodziewać, że w roku 1947 wszystkie wojska sojusznicze zostaną kompletnie wycofane.

## NASI KANDYDACI

### Bloku Stron. Demokratycznych i Zw. Zawodowych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego

#### W okręgu Nr. 21 — Olsztyn

1. Jan Rabanowski, inżynier, minister Komunikacji (SD).
2. Mgr Tadeusz Koral-Krzysztof, ppłk., wicewojewoda olsztyński (PPS).
3. Lucjusz Dura, urzędnik, przewodniczący MWRN (SL).
4. Edward Szymański, urzędnik, prezes WUZ (PPR).
5. Stefan Cendrowski, samorządowiec, wiceprzewodniczący MWRN (PPS).
6. Władysław Adamaszek, inżynier, dyrektor Gazowni Miejskiej (PPR).
7. Michał Staroń, ekonomista, prezes Spółdzielni Spożywców „Mazur” (SL).
8. Irena Białobłocka, urzędniczka, przewodnicząca Zarządu Wojew. Społ.-Obyw. Ligii Kobiet (SD).
9. Antoni Kaliciński, ślusarz, wiceprezes Okr. Zarządu ZZK (PPS).
10. Aleksander Kruczyński, urzędnik, wiceprezydent m. Olsztyna (PPR).

#### W okręgu Nr. 22 — Diskupiec

1. Wacław Gumiński, urzędnik, zastępca naczelnika Wydziału DOKP (PPR).
2. Kazimiera Świętochowska, działaczka społeczna, wiceprez. CK OMTUR (PPS).
3. Bogdan Korolewicz-Wilamowski, spółdzielca, delegat Zarządu Okr. Zw. Gosp. „Społem” (SL).
4. Józef Czełakowski, nauczyciel, dyrektor gimnazjum i liceum (PPR).
5. Janusz Jagusiewicz, przemysłowiec, prezes Komitetu Wojew. Str. Dem.
6. Karol Grossman, rolnik, autochton (PPS).

## Nieprzejednane stanowisko USA

### na komisji atomowej ONZ

NOWY JORK, 31.12. (PAP). — W związku z wyznaczonym na dziś posiedzeniem komisji atomowej ONZ senator Ba-

ruch, stały przedstawiciel USA w tej komisji, dał do zrozumienia, że nie jest skłonny do żadnych kompromisów.

#### WYMIANA INFORMACJI O WYNALEZKACH NIEMIECKICH

LONDYN, 31.12. (PAP). — Amerykański i brytyjski ministrowie handlu wydali wspólny komunikat w sprawie uzgodnienia szczegółów brytyjsko-amerykańskiej wymiany informacji, uzyskanych od chwili zakończenia wojny o zdobyczych techniki niemieckiej.

Oświadczył on, że albo wszystkie narody przystąpią do traktatu atomowego na warunkach proponowanych przez USA, albo też Stany Zjednoczone mogą zaniechać w ogóle całego planu.

W kołach delegacji zagranicznych, nie wyrażając brytyjskiej i francuskiej, przyjęto krytycznie tak nieprzejednane stanowisko Barucha, sądząc, że wynika ono z chęci niepotrzebnego drażnienia Związku Radzieckiego.

W kołach zbliżonych do delegacji radzieckiej wyrażane jest przypuszczenie, że niektóre elementy w rządzie Stanów Zjednoczonych nie pragną wcale powodzenia Barucha i umyślnie wysuwają warunki zbyt trudne do przyjęcia.

#### FRANCUSKA OPINIA PUBLICZNA PRZECIWKO DE GAULLE

PARYŻ, 31.12. (PAP). — Francuski Instytut Badania Opinii Publicznej zorganizował ankietę zapytując, czy Francuzi pragną powrotu generała de Gaulle do władzy. 53% głosujących odpowiedziało — nie, 34% tak, a 13% nie wyraziło swego zdania.

#### GROMYKO WICEMINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR

MOSKWA, 31.12. (PAP). — Rada Ministrów ZSRR mianowała zastępcą ministra spraw zagranicznych Andrzeja Gromyko, obecnego stałego delegata radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Będzie on piątym urzędnikiem tej rangi w rządzie radzieckim obok Wyszyńskiego, Gukiewa, Malina i Dekanosowa.

## Nowe propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK, 31.12. (PAP). — W liście do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie delegat radziecki Gromyko przedłożył rezolucję proponującą opracowanie w przeciągu trzech miesięcy konkretnego planu rozbrojenia łącznie ze szczegółami międzynarodowej kontroli nad bombą atomową i innymi niszczącymi broniąmi. Rezolucja ta ma być złożona na posie-

dzeniu Rady Bezpieczeństwa. Przewiduje ona bezwzględne utworzenie specjalnej komisji do opracowania praktycznych zarządzeń w ramach planu rozbrojeniowego przyjętego ostatnio przez Zgromadzenie Generalne oraz do przygotowania w przeciągu miesiąca lub dwóch najpóźniej zaś w przeciągu trzech miesięcy propozycji zgodnych z tym planem.

#### CZYTELNIKOM

WSPÓŁPRACOWNIKOM I PRZYJACIOŁOM

„WIADOMOŚCI MAZURSKICH”

SERDECZNE ŻYCZENIA

NOWOROCZNE

składają

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

*redakcyj. ust. 300 - WM*

# Idziemy w jasną przyszłość

Największy sceptyk nie może ukryć zdumienia, śledząc szybki proces odbudowy życia gospodarczego i społecznego Polski powojennej.

Zdawało się wielu, że zniszczenia wojenne i straszliwy ubytek ludności pogrąży nasz kraj na długie lata w zupełny mraz gospodarczy, który wobec postępu techniki i zasobów gospodarczych niezniszczonych wojną krajów oznaczałby dla nas całkowitą klęskę i przekreślenie bytu państwowego.

Tylko garstka niepoprawnych marzycieli, których jedyną lekturą w czasie okupacji była przepowiednia królowej Saby, śmiała wizję przyszłej Polski, w którą sama nie bardzo wierzyła. Upadek powstania warszawskiego podzielił resztki nadziei tych marzycieli, którzy, zapamiętani we wszechmocne jakoby demokracje zachodnie, skłonni byli słuchać wszystkich utopii, tylko nie głosu rozsądku.

Zaden z cudów nie miał się ziścić. Nie sprawdziła się żadna przepowiednia.

Stała się natomiast rzecz inna, która nie mieściła się w koncepcjach krótkowzrocznych polityków. Oto prosto armia radziecka, wspólnie z uformowanymi oddziałami wojska polskiego, wypędziła z Polski Niemca i weszła triumfalnie do Berlina. Ten wspaniały historyczny marsz odbył się bez pomocy Andersa, który w najtragiczniejszym dla kraju momencie odmówił udziału w rozstrzygającej bitwie i wycofał z frontu wschodniego najbardziej doborowe kadry wojska polskiego, aby je po tym wykrwawię na obcych frontach. Dziś Anders na obczyźnie pluje sobie w brodę, że pozabawił swych żołnierzy wawrzynów zwycięstwa, a siebie najwyższej, być może, rangi wojskowej. A chcąc ratować swój prestiż wobec swych anglosaskich kolegów, brnie coraz głębiej w zdradzie, szkalując nową Polskę, której przestał być obywatelem.

A tymczasem w tej nowej Polsce od momentu wyzwolenia zaszły w ciągu niedługiego czasu zmiany, których nie głosiła również żadna przepowiednia. Rolnik posiadał na własność ziemię, przestając pracować na obszarńka. Robotnik stał się współwłaścicielem fabryk i warsztatów, przepędzając swych dotychczasowych wyzyskiwaczy. Oświata stała się udziałem wszystkich, nie tylko uprzywilejowanych i możnych. Polska poszerzyła się o olbrzymie i bogate obszary na zachodzie, a na północy oparła się szerokim pasem o Bałtyk, odzyskując sporą część byłych Prus Wschodnich, które w rękach niemieckich stanowiły odwieczną dla nas groźbę militarną. Cztery i pół miliona Polaków usadowiło się na ziemiach odzyskanych, obejmując tamtejsze gospodarstwa i urządzając swe życie w nowych, bez porównania lepszych warunkach. Repatriowana ludność Polesia, Wołynia i Wileńszczyzny zamieniła słomiane strzechy i kurniki mieszkalne na mury domostwa, wyposażone nierazko w dobry sprzęt gospodarczy i elektryczne oświetlenie. Prawda, że zrzekliśmy się dwóch miast na wschodzie: Lwowa i Wilna. Jest to bodaj jedyny choć nie słuszny powód do sarkania na gigantyczne dzieło, jakim jest repatriacja ludności z obszarów wschodnich do nowych osiedli na zachodzie. Nie należy bowiem zapominać, że oba te miasta były tylko wysepkami polskości pośród morza etnicznie niepolskiego, i trzeźwa myśl polityczna oraz racja stanu powinny w końcu przeważać nad małosłownym sentymentem mieszkańców obu tych miast. Tym bardziej, że każdy z tych mieszkańców otrzymał ekwiwalent materialny na zachodzie, jeśli udowodnił swe prawa do majątku nieruchomości w mieście.

## 300 hitlerowców wysokich rang zwolnionych na „słowo honoru“

NOWY JORK, 31. 12. (PAP). — „New York Daily Worker“ donosi za agencją United Press, z powołaniem się na informację z kwatery amerykańskiej we Frankfurcie, że amerykańskie władze okupacyjne zwolniły na „słowo honoru“ pod warunkiem nieopuszczania strefy amerykańskiej około 300 hitlerowców wysokich rang, łącznie z b. członkami sztabu generalnego Niemiec i bronią SS.

Akcja ta nie objęto Niemców interno-

W kraju odbudowuje się każda gałąź gospodarki, zniszczonej przez okupanta. Powstaje z gruzów stolica. Nie ustaje ścianienie i pukanie w remontowanych fabrykach, na torach kolejowych i gościńcach. Stukotowi temu sekundują uderzenia kłofa górniczego, wydzierającego ziemi nasze czarne złoto. Coraz głośniej warczą traktory, orzące zaniedbane i opuszczone przez Niemców skiby.

Polska zdobywa uznanie wszystkich państw za swój trud i wysiłek. Nasz rodzimy sceptyk, który z zasady nie wierzy krajowym gazetom, natomiast ma bardzo wydeklarowany słuch na głosy krytyki zagranicznej o Polsce, ze zdumieniem dowiaduje się z radia angielskiego, że Polska dokonuje na zachodzie kolosalnego wysiłku i poszczycić się może pełnym sukcesem zarówno na polu gospodarczym, jak i w dziele repolonizacji tych obszarów.

Nawet zniszczone ziemie Warmii i Mazur, na których tempo odbudowy jest nieco wolniejsze z uwagi na procent zniszczenia, niedobór sprzętu rolniczego i inwentarza żywego oraz brak bogactw naturalnych, — są przedmiotem podziwu innego naocznego świadka zagranicznego, a mianowicie korespondenta amerykańskiego-

go tygodnika „World Report“ — dla imponującej energii, z jaką odbywa się zaludnianie tych terenów i włączanie ich do gospodarki polskiej.

Propaganda szepciana w Polsce traci łatwowiernych słuchaczy, a nieroby, spekulanci i panikarze — grunt pod nogami. Ochotnicy na trzecią wojnę zaczynają rozglądać się za poważniejszą pasadą, niż wyczekiwanie, a mądrzejsza część społeczeństwa skupia się pod sztandarami tych, którzy głoszą hasła pokoju, sprawiedliwego podziału dóbr materialnych i postępu.

Z zagranicy wracają do kraju nasi emigranci z tulaczej poniewierki i służby u obcych, aby włączyć się do ogólnego dzieła odbudowy w kraju. Nie odstrasza ich od powrotu mit o kołchozach, zsyłce na Sybir i „bolszewickich rządach“ w Polsce, gdyż przekonują się, że są to idamliwe chwytły wrogiej propagandy, nie zadowolonej z pomysłowego powoju naszego młodego, demokratycznego państwa.

Za kilkanaście dni naród polski pójdzie do urn, aby wybrać swych przedstawicieli, którzy z kolei opracują formę prawną państwa i nowego ustroju. Dzień 19 stycznia stanie się zwycięstwem tych, którzy pierwszy podjęli trud poprowadzenia narodu w jasną przyszłość.

z. p.

## BLOK DEMOKRATYCZNY ZWYCIĘŻYŁ W WOJNIE — ZWYCIĘŻY I W POKOJU!

### Życzenia brytyjskiego ministra dla „moralnie sponiewieranych“ Niemców

LONDYN, 31. 12. (ZAP). — Brytyjski minister dla spraw Niemiec i Austrii, Hynd, wygłosił w pierwsze święto Bożego Narodzenia przemówienie do Niemców.

Minister Hynd twierdzi, że życzenie narodowi niemieckiemu „wesolych świąt“ byłoby w tym roku, wobec ogólnej niedzy ironią, zapewnił jednak Niemców, że wszystkie narody postarają się wspólnymi siłami odzyskać Niemców z dzisiejszej gospodarczej i moralnej poniewierki!

Demokratyczne nastawienie społeczeństwa stanie się podstawą dobrobytu, gdyż naród znajdzie wtedy i ochotę do pracy i spójnie, umożliwiającą wysiłek całego narodu, który sam musi się przyczynić do poprawienia stanu swej gospodarki.

Największą trudnością do pokonania dla mocarstw zwyciężskich jest brak ufności Niemców w przyjaźń i dobre chęci aliantów. Uczucie nieufności odbiera Niemcom inercję w do pracy. Z chwilą, gdy Niemcy podejmą żywą współpracę z narodami

zwycięskimi można będzie wierzyć w to, że każde następne święto będą przynosiły z sobą coraz większą gwarancję powszechnego zrozumienia i życzliwości wśród narodów świata.

## Bajeczne skarby Antarktydy W poszukiwaniu uranu, węgla i złota

Korespondent „Times“ w Sydney omawia „wysięg międzynarodowy“ do skarbów podbiegunowych, w którym bierze udział 8 państw. Państwa te kierują się do strefy antarktycznej w nadziei znalezienia tam złóż uranu, węgla i złota.

Rząd australijski — jak informuje korespondent — przyłączył się do tego wysięgu, który stanie się prawdopodobnie wielkim przedsięwzięciem mocarstw, zmierzających do podziału bogactw nowego wielkiego kontynentu.

Ekspedycje wysłane przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone są już w drodze, a Związek Radziecki, Argentyna, Afryka Południowa, Chile i Norwegia projektują podobno wysłanie dalszych wypraw podbiegunowych.

Rząd australijski postanowił wysłać w nadchodzącym roku ekspedycje morską i naukową, zaopatrzone w lotniskowice, dla dokonania obserwacji i sporządzenia map. Na przestrzeni 2500 tysięcy mil kw. obszaru podbiegunowego mają być przeprowadzone badania naukowe.

Korespondent „Timesa“ zaznacza, że ta biała pustynia jest wciąż jeszcze prawie zupełnie niezbadana, ale uczeni mają podstawy do przypuszczeń, że pod warstwą lodu ukryte są złoża uranu, węgla i złota.

Poza zainteresowaniem złożami mineralnymi w południowej strefie podbiegunowej, Australia zdaje sobie także sprawę ze znaczenia, jakie posiada Antarktyda dla polowania na wieloryby. To samo dotyczy się Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Rząd australijski zastanawia się nad projektem sprowadzenia do tej strefy specjalnych załóg skandynawskich, doświadczonych w polowaniu i wykorzystywaniu wielorybów do celów przemysłowych.

### DEMONSTRACJA WŁOŚCY KONFISKAJA MĄKĘ

RZYM, 31. 12. (PAP). — Demonstranci w Pałmi, miejscowości położonej u czubka „buta włoskiego“, zatrzymali pociąg towarowy i zabrali przewożone worki z mąką, wręczając je miejscowej spółdzielni w celu zaradzenia trudnej sytuacji aprowizacyjnej w tej okolicy.

## Możliwości zawieszenia broni w Indochinach francuskich

LONDYN, 31. 12. (PAP). — Z Saigona donosi agencja Reutersa, że w Indochinach zaznaczyły się pewne możliwości, iż nacjonaliści wietnamscy przygotowują grunt dla rozpoczęcia ewentualnych pertraktacji o zawieszenie broni.

Większość dzienników w Saigonie, wychodzących w języku annamickim, które dotychczas zajmowały stanowisko przy-

jazne dla nacjonalistów wietnamskich, wzywa Francuzów i wojska wietnamskie do powrotu na pozycje, które zajmowali przed 31 października.

Pisma te wysuwają propozycje, aby minister Mouret przed powrotem do Francji szukał możliwości zawarcia „porozumienia tymczasowego“.

ADRES PRZESYŁKI POCZTOWEJ powinien być napisany czytelnie i zawierać: a) nazwisko i imię (wzgl. dokładną nazwę instytucji) b) nazwę urzędu pocztowego —  
PODKREŚLONA: c) ulicę, Nr domu i Nr mieszkania (wzgl. wieś), d) ewentualnie bliższe określenie

# DOM KULTURY TUR

## stanie się ośrodkiem życia kulturalnego

O bok OM TUR, organizacji oświatowo-kulturalnej o charakterze partyjnym (PPS), istnieje w Olsztynie stowarzyszenie pokrewne, bezpartyjne, noszące nazwę Tow. Uniwersytetów Robotniczych (TUR), o którym już pisaliśmy pokrótce. Zadaniem T-wa jest w najogólniejszym ujęciu: „szerzenie wśród ludności pracującej oświaty, oraz zainteresowań naukowych i artystycznych” przez upow-

szehranie wiadomości, niezbędnych dla orientowania się w duchu socjalizmu — w świecie otaczających nas zjawisk i szerzenie wiedzy w zakresie szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego... „ułatwianie masom pracującym jak najbardziej aktywne i twórcze współdziałanie w procesie rozwoju kultury narodowej.”

Władze naczelne tej organizacji znaj-

dują się w Warszawie. Drugim jej szczeblem są Zarządy Wojewódzkie T-wa, które ze swej strony tworzą oddziały powiatowe. Obecnie TUR w Olsztynie jest w stadium tworzenia zębów swojej organizacji na szczeblu wojewódzkim, w powiatach narazie jest czynny tylko jeden oddział w Reszlu.

Prowadzenie pracy w terenie wymaga oparcia jej o dobrze zorganizowany i tętniący życiem ośrodek kulturalny w województwie. Tym ośrodkiem będzie znajdujący się obecnie w odbudowie dość okazałych rozmiarów dom przy ul. Kętrzyńskiej 3, róg Reja.

Tu po zakończeniu robót budowlanych w jesieni 1947 r. powstanie olsztyński Dom Kultury z pięciu salami wykładowymi, biblioteką, czytelnią, świetlicą, salą widowiskową, pomieszczeniami dla biur i t. p.

Budynek zaopatrzonej będzie w centralne ogrzewanie, garaże dla samochodów, koniecznych dla prowadzenia pracy oświatowo-kulturalnej w terenie i t. p. Znajdzie w nim pomieszczenie przede wszystkim Uniwersytet Powszechny uruchomiony już tymczasowo w szkole powsz. Nr 2 przy ul. Kościuszki.

Roboty zabezpieczające, które pochłoną około 1 mil. zł., są w toku. Prowadzi je spółdzielnia budowlana „Grupa Techniczna” — Oddział w Olsztynie. Koszty odbudowy całego gmachu obliczone zostały na blisko 10 mil. zł.

Duszą i promotorem całego przedsięwzięcia jest ob. mgr. W. Siwińska, która w oparciu o Komitet Odbudowy czuwa nad wykonaniem już powyższych przezeń decyzji.

Niezależnie od środków przyznanych, lub przyrzeczonych na ten cel przez władze centralne organizacji, popierają TUR również i czynniki miejscowe zarówno społeczne, jak i administracyjne. I tak M.W.R.N. przyznała Stowarzyszeniu, jedn. orazową subwencję w kwocie 50.000 zł., Kuratorium Szkolne — 60 tys. zł. i pomieszczenie dla Uniw. Powsz., 50-ty pułk piech. i O.U.L. dostarczyli część mebli, również „Społem” skierowało do Zarządu Głównego w Warszawie wniosek o przyznanie subwencji. (1)

## Warmińskie Towarzystwo Naukowe

Na wiosnę r.b. zostało zawiązane Warmińskie Towarzystwo Naukowe w Olsztynie, skupiające ściśle grono osób, a mające na celu incjatywę prac naukowych, dotyczących Warmii i Mazurów.

Towarzystwo to rozpoczęło pracę przygotowawczą nad monografią o dziejach biskupstwa warmińskiego, jako państwa półudzielnego, czego podjął się członek Towarzystwa prof. dr Juliusz Willaume przy pomocy mgra Kazimierza Bryńskiego.

Następnie Towarzystwo to przystąpiło do akcji zachęcania w kierunku opracowywania monografii poszczególnych wsi na Warmii i Mazurach. Członek Towarzystwa prof. dr Franciszek Bujak w Krakowie, który dał właścicielowi początek w swoim czasie do naukowego opracowywania monografii wsi polskiej, zgodził się na przeglądanie tych prac monograficznych i obiecał udzielać swoich rad i wskazówek osobom, które te prace będą przygotowywać.

Założycielom Towarzystwa chodziło o zainteresowanie pracowników naukowych polskich sprawami Warmii i Mazurów w dziedzinie twórczej pracy naukowej, i stworzenie przez to jeszcze jednej więzi duchowej pomiędzy Warmią i Mazurami a pozostałymi częściami Polski.

Do założycieli Tow. oprócz podpisanego jako prezesa Towarzystwa i prof. Willauma (profesora Wyższej Szkoły Nauk Administracyjnych w Łodzi, docenta Uniwersytetu Poznańskiego i wykładowcy Uniwersytetu Łódzkiego) należał również prof. dr Stanisław Zajęczkowski (były prorektor Uniwersytetu w Wilnie, obecnie dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego i prorektor Wyższej Szkoły Nauk Administracyjnych w Łodzi).

W związku z przemianowaniem pierwotnej Akademii Administracyjnej, późniejszej Wyższej Szkoły Prawno-Ekonomicznej w Olsztynie na Studium Prawno-Administracyjne Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Warmińskie Towarzystwo Naukowe przedsięwzięło w najbliższej przyszłości kroki w celu przekazania swojej rozpoczętej pracy i akcji odpowiednim czynnikom naukowym toruńskim, wychodząc z założenia, że patronat naukowy Torunia nad Olsztynem powinien objąć wszystkie kierunki i formy działalności naukowych.

Prof. dr T. Hillarowicz

## Dopomóżmy młodzieży średnich szkół rolniczych

Na terenie woj. olsztyńskiego mamy już czynnych 32 gminne szkoły rolnicze, oraz 8 szkół średnich, gimnazjów i liceów rolniczo-ogrodniczych i hodowlanych. W tych ostatnich kształcą się około 400 uczniów i uczennic, rekrutujących się przeważnie spośród repatriantów i przesiedleńców z Polski centralnej.

Młodzież łaknie nauki i wiedzy fachowej, robi dobre postępy i swoim szczerym zapałem daje gwarancję, że swój pobyt w szkole wykorzysta jak najlepiej.

Niestety jednak, jest w tym pewne „ale”. Oto rodziny uczącej się młodzieży znajdują się przeważnie w nader ciężkim położeniu materialnym, związanym z okresem zagospodarowywania się na roli.

Zapomogi ministerialne na utrzymanie w szkole w kwocie 150 zł miesięcznie na jednego ucznia są oczywiście niewspółmiernie niskie w stosunku do istotnych

kosztów. Natomiast zaledwie 40 procent rodziców znajduje się w możności opłacenia pełnej kwoty za utrzymanie swych dzieci w szkole.

Wiadomo nam, że z nadejściem wiosny wyczerpią się środki, posiadane przez szkoły, które dzięki nim właśnie wiązały dotąd koniec z końcem. A co dalej?

Czy owe 60 proc. uczące się młodzieży rolniczej ma być pozbawione nauki? Do tego nie wolno dopuścić. Muszą się znaleźć środki, które umożliwią kontynuowanie normalnej pracy w średnich szkołach rolniczych naszego województwa, które zapewnią chętniej i pilniej młodzieży chłopskiej należyte wyżywienie w okresie intensywnej pracy naukowej.

Sprawą tą winny się zająć wszystkie instytucje i organizacje, związane z życiem wsi i z zagadnieniem podnoszenia zawodowej oświaty wśród rolników. (a. d.)

## Wodociągi i kanalizacja ułatwiają życie mieszkańcom miast

O bok światła elektrycznego drugim ważnym czynnikiem, ułatwiającym życie mieszkańcom miasta, jest wodociąg i kanalizacja. I w tej dziedzinie zbliżamy się w Olsztynie stopniowo, lecz stale do stanu normalnego.

O ile jeszcze przed pół rokiem w wielu domach śródmieścia woda była rzadkim upragnionym gościem, — obecnie już w ciągu całej doby można korzystać z dobrodziejstwa wodociągów. Dbają o to Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji, które są wydzielone z gospodarki miasta, jako samowystarczalne przedsiębiorstwo.

Trudności, na jakie napotykała dyrekcja zakładów wodociągów i kanalizacji były bardzo wielkie, ponieważ magazyny z częściami zapasowymi zostały całkowicie rozszabrowane. To też dla uruchomienia zakładów trzeba było kupować od tychże szabrowników wszystkie niezbędne części.

Uruchomiono stację pomp „Zachód”, której praca jest całkowicie zelektryfikowana. Pompy elektryczne pobierają wodę, ze studni, położonych nad jeziorom, po czym, po przejściu procesu odżelazniającego i odkwaszającego, tłoczą ją z siłą 7 atmosfer do sieci miejskiej.

Ciśnienie takie jest wystarczające, aby doprowadzić wodę do najwyższych pięter najwyższej nawet położonych domów.

Nie też dziwnego, że uruchomienie tak skomplikowanej maszyny wymagało sporo czasu, a jeszcze więcej pieniędzy. Zakład wodociągów miejskich jest przeto poważnie zadłużony i musi swe zobowiązania pokrywać z opłat abonamentowych za wodę i kanalizację. Spotyka się to często niestety z niezrozumieniem i nieświadomością ze strony mieszkańców miasta.

### CHOINKA W GADACH

Wieś Gady, położona o 11 klm. od Olsztyna, jest całkowicie zamieszkała przez autochtonów.

Dzięki pomocy pracowników i zarządu Fabryki Zapalek w Olsztynie, z dyr. Brzezińskim na czele, zniszczony budynek szkolny wyremontowano i w państwowej szkole i przedszkole zostały uruchomione. Mali Warmiacy pilnie zabrali się do nauki, i oto spotkała ich niespodziewana nagroda.

W ub. niedzielę do Gadów przybył z Olsztyna samochód z paczkami dla dzieci, jako dar Fabryki. Przy choince, pięknie przybranej, mali Warmiacy deklamowali wiersze i śpiewali koledy, po czym o'ryzy mali paczki ze słodyczkami, jabłkami i książkami.

### POMÓŻ INNYM

PAMIĘTAJ  
O POMOCY ZIMOWEJ

Wielu też mieszkańców naszego miasta nie umie należycie korzystać ani z wodociągów, ani z kanalizacji. Nikt się nie troszczy naprzykład, że w kuchni lub w ubikacji wyciekła woda... A niech sobie cieknie — powiadają. Ale gdy przychodzi płacić rachunek za wodę, wówczas powstaje gwałt i rwetes... Jak to... aż tyle... to nie może być... to licznik źle pokazuje!

Otóż trzeba stwierdzić, że licznik czyli „wodomierz” są sprawdzone i legalizowane przez Urząd Miar i Wag i nigdy nie wykażą więcej, raczej mniej zużytej wody. Bywa to w tym wypadku, gdy wodomierz się „zapcha”, wówczas bowiem wykaże mniejszą ilość zużytej wody, niż było w rzeczywistości.

Reklamacje przeto abonentów w tej materii są zgęszcza nieuzasadnione. Aborenci nie mają też prawa manipulować, ani „poprawiać” wodomierzy. Ma do nich dostęp jedynie kontroler wodociągów po odpowiednim wylegitymowaniu się. W nagłych wypadkach można wzywać pogotowie techniczne, które czynne jest całą dobę (telefon ręczny Nr 108). Przy wezwaniu pogotowia technicznego należy przy tym podać imię i nazwisko wzywającego, dokładny adres i rodzaj uszkodzenia. (j)

## O PORTRETACH BIAŁEK MAZURSKICH

Nie pomogą męskie przechwałki — o nie masz, nie masz, jak mazurskie białki — napisał ktoś kiedyś (a może chciał tylko napisać, ale nie zdążył...). Bo też istotnie: chwala się mężowie mazurscy, że „chłop kieby zaba—lepszy niż baba”. Ale jak przyjdzie co do czego — to bez baby ani rusz.

Oj, sprytnie — bo sprytnie są „mazurskie damy”, co to „nie tylko ochotne, ale i robocze” jak to w Rudzińskich wyśpiewują kursanci ludowego uniwersytetu mazurskiego.

Najwięcej respektu czuje przed taką białką sam diabeł mazurski i na każdym kroku jej ustępuje... Mało gdzie znaleźć można taką galerię portretów niewieścich, jak w klechdach i baśniach mazurskich... A wszędzie odnosi ona zwycięstwo, wszędzie zdobywa palmę pierwszeństwa.

Kapitałry to typ zadzierzwytej jejmościni, co to naprzykład z diabłem spółkę zawarła i posłała kraś prosiaki. Kiedy już kusy z chlewa tyle narodu\* ) świńskiego wyciągnął, że się babie do zapaski nie mieściły, poszły za chałupę czy stodołę, żeby się łupem podzielić. Po drodze przypomniał sobie „ciórt”, że swoich nie nacechował. Uspokoila go białka, że ona swoim ogonki pozakręcała.

A gdy zaczęli się dzielić okazało się, że

\* Na Mazurach małe dzieci razują „narodami”.

wszystkie prosiaki miały ogonki pozakręcone, jeden tylko chudzina-niemota miał ogonek smętnie opuszczony.

Rozgniewał się bies, rzucił swoim zdech lakiem o ścianę, że się do niej przyklepił — a sam uciekł do piekła, aż się za nim zakopiełilo. Odtąd też unikał spółki z białkami.

A ileż to razy chłop babie życie zawdzięczał?

Był raz taki wypadek. Chłopina jakiś—będąc w potrzebie — zapisał duszę diabłu. A kiedy nadszedł termin, że ten miał się zgłosić po swoją ofiarę, żal się zrobiło chłopu duszyczki chrześcijańskiej i frasował się bardzo.

Zauważyła to sąsiadka i zapytała o powód frasunku. Szkoła jej było chłopca i poradziła mu, jak ma postąpić. O określonej porze chłop zarzuciwszy strzelbę na ramię, spacerował tam i sam przed chałupą. Baba tymczasem — a była dość zażywna — rozebrałszy się do naga, wzięła do beczki ze smołą, a po'em w pierze.

Kiedy diabeł-kuternoga wkroczył na podwórze, z za węgla wyskoczył cudaczny ptak. Przestraszył się diabeł, a chłop schwytał za strzelbę i wycelował. Padł strzał i ptak-paskuda padł na ziemię (bo tak było ułożone).

— A co żeś ty zrobił! — zawołał kusy zalekniiony.

— A nic, zabiułem smoka, co dziabły pożera. A toć on chciał ciebie pożreć. Głupi diabeł uwierzył, podziękował

## Jak adresować przesyłki pocztowe do Warszawy

Przesyłki pocztowe dla poszczególnych dzielnic miasta doręcza w Warszawie piętnaście urzędów pocztowych, t. zw. „dzielnicowych”, oznaczonych numerem. Celem szybszego skierowania przesyłek do właściwego urzędu, pożądanym jest podawanie w adresie przesyłek do Warszawy numeru urzędu dzielnicowego.

Dzielnice urzędy pocz. owe są następujące: Śródmieście — Warszawa 1, Mokotów — Warszawa 12, Okęcie — Warszawa 19, Ochota — Warszawa 22, Żolibórz — Warszawa 32, Czerniaków —

Warszawa 36, Koło — Warszawa 42, Bielany — Warszawa 45, Boernerowo — Warszawa 46, Praga (centrum) — Warszawa 4, Bródno — Warszawa 9, Targówek — Warszawa 24, Grochów — Warszawa 26, Saska Kępa — Warszawa 33, Gocławek — Warszawa 44.

Podajemy za tym w adresie numer dzielnicowego urzędu pocztowego.

W razie wątpliwości, osoby które do nas piszą z Warszawy, proszone są o wskazanie numeru ich urzędu pocztowego.

chłopu, za to, że mu cenne życie uratował. Przez wdzięczność darował mu duszyczkę jego — sam zaś powrócił do piekła z pustymi rękoma.

A sprytna białka, podniósłszy się z ziemi, śmiała się do rozpuku...

Powiadają na Mazurach, że gdzie diabeł nie może, to baba skusi. Jakieś małżeństwo żyło z sobą w idealnej zgodzie: przez siedem lat diabeł napróżno się silił, aby je powaśnić. Jakaś kobieta obiecała mu dopomóc w tym, a jako zapłatę otrzymała parę złych pantofelków.

Pewnego dnia, kiedy mąż udał się w pole, przyszła owa niewiasta do mieszkańca wspomnianego małżeństwa i oznajmiła żonie, co następuje: mąż jej ma rękomo na głowie jeden siwy włos i dlatego będzie żył krócej. Jak wróci do domu, powinna mu żona ów włos brzytwą wyściąć. Zmartwiła się kobieta, wzięła brzytwę do ręki i czekała powrotu męża.

Tymczasem owa kobieta poszła w pole i oznajmiła gospodarzowi, że żona zamierza go brzytwą zarznąć, niechaj się na baczości.

Kiedy gospodarz wrócił do domu i ujrzał brzytwę w ręce żony uwierzył słowom owej kobiety, to też zlał swoją połowicę ile wiezie. Ale i ona nie została mu dłużna. Po raz pierwszy od dnia ślubu pokłócili się.

Kobieta wygrała zakład. Diabeł dotrzywał słowa: przyniósł jej złote pantofelki, lecz obawiając się jej — podał je na drugim kiju...

Emilia Sukertowa-Biedrawina

# Sanatorium dla gruźlików w Prabutach uruchomione będzie wiosną 1947 r.

W odległości około 120 km. na zachód od Olsztyna, otoczony ładnym sosnowym lasem, znajduje się cały kompleks zabudowań poniemieckiego zakładu leczniczo-pielęgniarskiego w Prabutach. Zbudowali go Niemcy zaledwie na parę lat przed wojną według najnowszych wymagań techniki. Czym był ów zakład za czasów przedwojennych i podczas wojny, nie udało się dotąd ściśle ustalić.

Ze względu na swe położenie, na warunki zdrowotne i konserwację pawilónów nadaje się on w zupełności — po dokonaniu drobnych przeróbek wewnętrznych — na sanatorium dla gruźlików. A że liczba ich w naszym kraju po ostatniej wojnie i w wyniku okupacji hitlerowskiej niepomniernie wzrosła — nie dziwnego, że Min. Zdrowia zakłady te upatrzyło na sanatorium dla gruźlików.

Już od dłuższego czasu miejscowe czynniki administracyjne i samorządowe żywo interesują się możliwie najszybszym uruchomieniem sanatorium i Min. Zdrowia stoi na stanowisku, że ten wielki obiekt, obliczony przed wojną na 2.000 chorych, powinien być przejęty przez Woj. Zw. Samorządowy z tym oczywiście, że w pierwszym stadium uruchomienia będzie on subwencjonowany z funduszy Ministerstwa.

Chcąc go zabezpieczyć przed zniszczeniem i szabrownikami, którzy w okresie „konjunktury“, zdążyli go częściowo ogolić z urządzeń wewnętrznych, drzwi i okien, Min. Zdrowia swego czasu delegowało na miejsce w charakterze dyrektora fizjatrę, dra Lewitę. Związek Samorządowy ze swej strony wyznaczył też własną administrację.

Obecnie prowadzone są roboty zabezpieczające i przeprowadzana jest linia wysokiego napięcia. W najbliższym już czasie ma być podjęty kosztowny 60 mil. zł. kapitalny remont zabudowań i niewielkich stosunkowo przeróbek wewnętrznych, mających na celu przystosowanie zakładu do nowych zadań.

Uruchomienie sanatorium spodziewane jest z wiosną r. 1947.

Parę dni temu odwiedził Prabuty nac. Wydz. Samorządowego, ob. Wiesiołowski, którego uwagi na ten temat zamieszczamy poniżej:

— Budynki zakładu są naogół w dobrym stanie i wymagają stosunkowo niewielkich nakładów. Prace renowacyjne obejmą w pierwszym rzędzie zniszczoną kotłownię, centralne ogrzewanie, kuchnię, pralnię, łazienki, budynki administracyjne i t. p.

— Stosownie do zobowiązań, jakie przyjął na siebie nasz Rząd, w pierwszym okresie po uruchomieniu umieszczeni będą w Prabutach nasi chorzy na gruźlicę rodacy ze strefy okupacyjnej w Niemczech w ilości do 1.800 osób.

Projektowane jest jednocześnie przewentylowanie dla 200 zagrożonych gruźlicą dzieci. W miarę wyzdrowiania i opuszczenia zakładu przez repatriantów będą przyjmowani do sanatorium ludzie pracy przede wszystkim z naszego województwa, a następnie z województw białostockiego, gdańskiego i ew. szczyńskiego.

— Jeśli chodzi o wyposażenie zakładu w brakujące łóżka, białinę pościelową, materace, koce i szereg niezbędnych urządzeń wewnętrznych — to w tej mierze liczymy na wydatną pomoc zagranicy.

Obecnie sporządzane są kosztorysy całkowitej odbudowy kotłowni i t. p., poczynym przystąpiamy do robót. (E)

## BIULETYN GIEŁDOWY POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

Polska Agencja Prasowa PAP wydaje Biuletyn Giełdowy, który zawiera notowania zagranicznych giełd: pieniężnych, kruszcowych, metali szlachetnych i kolorowych, towarowych (zboże, bawełna, oleje pełne i surowe, guma, skóry surowe, palwa itp.) oraz towarów kolonialnych i frachtów.

Notowania te służą jako poważne źródło wiadomości dla banków, instytucji, zakładów, central przemysłowych i handlowych.

## Gospoda Rybacka

W końcu listopada w Bydgoszczy z inicjatywą „Pomorskiej Spółdzielni Rybackiej Samopomoc Chłopskiej” w Bydgoszczy, została otwarta „Gospoda Rybacka”. Jest to pierwsza tego rodzaju gospoda w Polsce, która w sposób praktyczny realizuje program spożycia ryb.

Dzięki szczęśliwemu doborowi pomysłów dla rozwoju gospody warunków: niedostateczna podaż na rynek mięsa, od-

powiednio dobrany schludny lokal (gospoda znajduje się w centrum miasta), a na de wszystko dzięki nader urozmaiconemu tanemu, zimnemu i gorącemu menu, skłaniającemu się niemal wyłącznie z ryb — „Gospoda Rybacka” cieszy się niemalym powodzeniem, zbliżając konsumenta do producenta ryb.

Podobna gospoda przydałaby się w Olsztynie i nie tylko w Olsztynie (AL)

**JESZCZE TYLKO W DNIU DZISIEJSZYM**  
**placisz jedynie trzy czwarte**  
**wymierzonej kwoty Daniny Narodowej**

# 1947 KALENDARZ 1947 „Wiadomości Mazurskich”

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 S Nowy Rok 2 C Makarego 3 P Genowefy 4 S Tytusa 5 N Telesfora 6 P Trzech Króli 7 W Lucjana 8 S Seweryna 9 C Marcjanny 10 P Agatona 11 S Teodozjusza 12 N Arkadiusza 13 P Weroniki 14 W Hilarego 15 S Pawła Pust. 16 C Marcelego m. 17 P Antoniego 18 S Katedry św. P. 19 N Marty 20 P Fab. i Seb. m. 21 W Agnieszki m. 22 S Wincentego 23 C Zaśl. NMP. 24 P Tymoteusza 25 S Naw. św. Pawła 26 N Polikarpa 27 P Jana Złot. 28 W Walerego 29 S Franciszka 30 C Martyny m. 31 P Piotra z Nol.	1 S Ignacego 2 N M. B. Gromn. 3 P Błażeja 4 W Andrzeja 5 S Agaty m. 6 C Doroty 7 P Romualda 8 S Jana z Mathy 9 N Apolonii m. 10 P Scholastyki 11 W NMP z Lourdes 12 S Eulalii 13 C Grzegorza II 14 P Walentego 15 S Faustyna 16 N Julianny 17 P Aleksego 18 W Szymona b. 19 S Popielec 20 C Leona b. 21 P Feliksa b. 22 S Kat. św. Piotra 23 N Piotra Dam. 24 P Macieja Ap. 25 W Wiktora 26 S Aleksandra 27 C Anastazji 28 P Romana	1 S Albina 2 N Heleny 3 P Kunegundy 4 W Kazimierza 5 S Teofila b. 6 C Fryderyka 7 P Tomasz z A. 8 S Jana Bożego 9 N Franciszki 10 P 40 Św. Męczen. 11 W Pelagii 12 S Grzegorza W. 13 C Krystyny 14 P Matydy Ces. 15 S Leontyny 16 N Cyriaka 17 P Gertrudy b. 18 W Cyryla 19 S Józefa Obl. 20 C Eufemii 21 P Benedykta 22 S Bazylego 23 N Katarzyny 24 P Gabriela 25 W Zw. NMP. 26 S Teodora 27 C Jana Damasc. 28 P Jana Kapistr. 29 S Eustazego 30 N Aniell wd. 31 P Balbiny	1 W Hugona 2 S Franciszka 3 C † W. Czwartek 4 P † W. Piątek 5 S † W. Sobota 6 N Wielkanoc 7 P P. Wielkanoc 8 W Dionizego 9 S Marcelego 10 C Mechtlydy 11 P Leona W.P. 12 S Juliusza 13 N Hermenegil 14 P Justyna 15 W Anastazji 16 S Lamberta m. 17 C Marcjana m. 18 P Apoloniusza 19 S Leona Pap. 20 N Teodora 21 P Anzelma 22 W Sotera i Kaj. 23 S Wojciecha 24 C Jerzego m. 25 P Marka ew. 26 S M. B. D. Rady 27 N Teofila b. 28 P Pawła od K. 29 W Piotra męcz. 30 S Katarzyny S.	1 C Święto Pracy 2 P Zygmun'a 3 S Św. Narodowe 4 N Floriana, Moniki 5 P Piusa 6 W Jana w Ol. A. 7 S Domiceli 8 C Stanisława b. 9 P Św. Wolnośćel 10 S Izydora O. 11 N Franciszka w. 12 P Pankracego 13 W Serwacego 14 S Bonifacego 15 C Wniebowst. P. 16 P Jana 17 S Antonina 18 N Feliksa 19 P Piotra Cel. 20 W Bernarda 21 S Tymoteusza 22 C Heleny i Julii 23 P Andrzeja B. 24 S Joanny wd. 25 N Zielone Św. 26 P P. Świąt. 27 W Jana pap. 28 S Augustyna 29 C Teodozji m. 30 P Ferdynanda 31 S Aniell	1 N Jakuba Strz. 2 P Erazma m. 3 W Egeniusza 4 S Franciszka 5 C Boże Ciało 6 P Norberta b. 7 S Roberta 8 N Medarda 9 P Pryma 10 W Małgorzaty 11 S Barnaby Ap. 12 C Onufrego P. 13 P Antoniego 14 S Bazylego 15 N Wita 16 P Benona 17 W Franciszka 18 S Marka i Marc. 19 C Gerwazego 20 P Sylwesterza 21 S Alojzego 22 N Paulina z N. 23 P Wandy 24 W Jana Chrzec. 25 S Prospera 26 C Jana i Pawła 27 P Władysława 28 S Ireneusza 29 N Piotra i Pawła 30 P Emilii m.
LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 W Najśw. KPJ. 2 S Naw. N.M.P. 3 C Leona 4 P Józefa Kal. 5 S Antoniego 6 N Dominiki p. 7 P Cyryla i Metod. 8 W Elżbiety Król. 9 S Weroniki 10 C 7 Braci Męczen. 11 P Piusa I pap. 12 S Jana Gwał. 13 N Małgorzaty 14 P Bonawentury 15 W Henryka 16 S M.B. Szkapl. 17 C Aleksego w. 18 P Szymona z L. 19 S Wincen'ego 20 N Bl. Czesława 21 P Praksedy 22 W Św. Odr. Polski 23 S Apolinarego 24 C Krystyny 25 P Jakuba Ap. 26 S Anny 27 N Pantaleona 28 P Inocentego 29 W Marty p. 30 S Rufina i Julity 31 C Ignacego L.	1 P Piotra w ok. 2 S Damazego 3 N Zn. św. Szczep. 4 P Dominika W. 5 W NMP. Śnież. 6 S Przem. P. 7 C Kajetana 8 P Cyriaka 9 S Jana i Romana 10 N Wawrzyńca 11 P Zuzanny 12 W Klary 13 S Hipolita 14 C Euzebiusza 15 P Wnieb. NMP. 16 S Rocha i Joach. 17 N Jacka Wyzn. 18 P Heleny 19 W Bolesława 20 S Bernarda 21 C Joanny Fr. 22 P Tymoteusza 23 S Filipa 24 N Bartłomieja 25 P Ludwika kr. 26 W M. B. Częst. 27 S Józefa K. 28 C Augustyna B. 29 P Ściec. św. Jana 30 S Róży z Limy 31 N Rajmunda w.	1 P Idziego op. 2 W Stefana kr. 3 S Bronisławy 4 C Rozalii p. 5 P Wawrzyńca 6 S Zachariasza 7 N Reginy 8 P Nar. NMP. 9 W Piotra Kl. 10 S Mikołaja 11 C Prota i Jacka 12 P Imien. NMP. 13 S Eugerii i Filipa 14 N Podw. Krz. św. 15 P Nikodema 16 W Cypriana 17 S Stym. św. Fr. 18 C Józefa z Kup. 19 P Januarego 20 S Eustachego 21 N Mateusza Ap. 22 P Maurycego 23 W Tekli p. m. 24 S Gerarda b.m. 25 C Bl. Władysława 26 P Cypriana 27 S Kosmy i D. 28 N Wacława kr. 29 P Michała arch. 30 W Hieronima	1 S Remigiusza 2 C Aniołów Str. 3 P Teresy od D. J. 4 S Franciszka 5 N Placyda m. 6 P Brunona 7 W M.B. Różanc. 8 S Brygidy wd. 9 C Dionizego 10 P Franc. Borg. 11 S Placydy 12 N Maksymiliana 13 P Edwarda kr. 14 W Kaliksta pap. 15 S Jadwigi 16 C Wincentego 17 P Małgorza'y 18 S Łukasza Ew. 19 N Piotra z Alk. 20 P Jana Kantego 21 W Urszuli i T. 22 S Korduli 23 C Seweryna 24 P Rafała arch. 25 S Krystyna 26 N Ewarysta p. 27 P Sabiny 28 W Szymona, Tad. 29 S Narcyza 30 C Edmunda 31 P Lucyli	1 S Wszystkich Św. 2 N Dzień Zaduszny 3 P Huberta 4 W Karola Bor. 5 S Elżbiety 6 C Leonarda 7 P Florencjusza 8 S Klaudiusza 9 N Teodora 10 P Andrzeja 11 W Marcina 12 S Marcina, Witold. 13 C Stanisława K. 14 P Józefata 15 S Gertrudy 16 N MB. Ostr. i Edm. 17 P Salomei 18 W Aniell 19 S Elżbiety wd. 20 C Feliksa Wal. 21 P Ofiar. NMP. 22 S Cecylii m. 23 N Klemensa 24 P Jana od Krz. 25 W Katarzyny 26 S Piotra b. 27 C Waleriana 28 P Grzegorza 29 S Saturnina 30 N Adwent	1 P Natalii 2 W Bibiani m. 3 S Franciszka 4 C Barbary m. 5 P Saby Op. 6 S Mikołaja 7 N Ambrożego 8 P N. N. M. P. 9 W Leokadii 10 S NMP. Lor. 11 C NMP. Aniell 12 P Aleksandra 13 S Lucji m. 14 N Spirydona 15 P Waleriana 16 W Euzebiusza 17 S Łazarza 18 C Gracjana b. 19 P Urbana 20 S Teofila i Pelagii 21 N Tomasz Ap. 22 P Zenona 23 W Wiktora 24 S Wigilia A. i E. 25 C Boże Narodz. 26 P Szczepana 27 S Jana Ap. i Ew. 28 N Młodzianków 29 P Tomasz 30 W Egeniusza 31 S Sylwestra

„Wiadomości Mazurskie”  
 W KAŻDYM DOMU

## „WIADOMOŚCI MAZURSKIE”

JEDYNE PISMO CODZIENNE NA WARMII I MAZURACH  
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
 Olsztyn, 22 lipca 16, telefon 81-90  
 DZIAŁ KOLPORTAŻU  
 Olsztyn, Wyzwolenia 3a, telefon 249 (ręczny)

## „WIADOMOŚCI MAZURSKIE”

- donoszą o najaktualniejszych wydarzeniach w kraju i za granicą,
- informują o wszelkich przejawach życia na odzyskanych ziemiach warmińsko-mazurskich,
- współdziałają w repolonizacji tej ziemi i w wytwarzaniu jednolitego społeczeństwa polskiego, stojąc równocześnie na straży interesów poszczególnych grup ludności,
- zwalczają wszelkie bezprawia, nadużycia i szkodnictwo gospodarcze, dążąc do normalizacji i stabilizacji stosunków na Warmii i Mazurach.

## „WIADOMOŚCI MAZURSKIE”

NALEŻY NIE TYLKO CZYTAĆ—  
 NALEŻY JE ZAPRENUMEROWAĆ



# WRN reasumuje uchwałę w sprawie zmiany taryfy komornianej

Na ostatnim posiedzeniu olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, z którego częściowe sprawozdanie podaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, wypłynęła ponownie na porządek dzienny nie przebrzmiała jeszcze sprawa stanowiska, jakie swego czasu zajęła WRN wobec uchwały MRN odnośnie podniesienia komornianej.

Jak wiadomo, WRN po dłuższym turnieju słownym — z udziałem rzeczników obydwu stron — większością głosów, wbrew opinii swojego prezydium, powzięła uchwałę, że odnośnie postanowienie Rady m. Olsztyna nie wymaga zatwierdzenia ze strony WRN-ej.

Zapowiadając wniesienie przez prezydium wniosku o reasumację tej uchwały, przewodniczący, ob. L. Dura, powołał się na odnośne pismo Biura Prezydialnego K. R. N. tej treści:

„Zarządzenie Min. Z. O. z dn. 25.II 46 r. w sprawie przekazania w zarząd gmin nieruchomości typu miejskiego, oparte na art. 2 p. d. dekretu z dn. 13 listopada 1945 r. o zarządzie Z. O. (Dz. U. R. P. Nr 295) — zobowiązuje gminę m. Olsztyna, wobec czego, zgodnie z wyraźnym przepisem § 2 p. f tego zarządzenia, uchwała M. R. N. m. Olsztyna, dotycząca ustalenia stawek czynszu na lokale, podlega zatwierdzeniu przez Maz. W. R. N-a”.

Ob. Gumiński składa oświadczenie, w którym stwierdza, że pierwsza rocznica powołania do życia Mazurskiej W. R. N. przypada na okres akcji przedwyborczej do Sejmu ustawodawczego na całej ziemi polskiej.

Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi dla Rzplitej Polskiej i jej przyszłości. Mówca rozwija szeroki pogląd na obecną sytuację Państwa na przełomie jego dziejów na tle stosunków wewnętrznych i gry politycznej wielkich mocarstw zachodnich.

Przemówienie to było niejako wstępem do odczytanej w ślad za tym odezwy, (uchwalonej następnie przez WRN), której treść podaliśmy w numerze poprzednim naszego pisma.

Ob. Korolewicz-Wilamowski, występując z ramienia Komisji Gospodarczej W. R. N., przedstawia w ogólnych zarysach wyniki prac Komisji nad trzyletnim planem odbudowy i zagospodarowania naszego województwa.

Dookoła tego zagadnienia koncentrują się wysiłki wielu fachowców we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i kulturalno-oświatowego. Terenowe Rady Narodowe powołane są do gromadzenia materiałów i zgłaszania swych dezyderatów w formie uzasadnionych projektów.

Powyszą, tak ważną dla naszego województwa sprawę, potraktujemy szerzej w formie przyrzuconego nam wywiadu z ob. Korolewiczem Wilamowskim — w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

W przeciwieństwie do ramowego ujęcia zagadnienia przez poprzedniego mówcę, ob. Sokółowski wysuwa na plan pierwszy szereg spraw nie cierpiących zwłoki, a w ich liczbie sprawy: ułatwień przy nabywaniu koni, pomieszczenia dla Stacji Ochrony Roślin, która prowadzi akcję walki z gryzoniami, uporządkowania handlu rybami, opanowania chaosu, panującego w dziedzinie spółdzielczości, terminowego dostarczenia zboża siewnego itp.

W toku dyskusji na powyższe tematy m. in. stwierdzono, że przemysł rybacki w naszym województwie rozparcelowany jest między pięć czy sześć resortów, co wytwarza w tej dziedzinie chaos trudny do opanowania.

Ob. L. Dura przypomina, że we wszystkich sprawach poruszonych przez ob. Sokółowskiego, prezydium Rady już wielokrotnie interweniowało u władz central-

nych i w dalszym ciągu nimi się zajmuje.

Ob. Baran podaje do wiadomości Rady, że Centrala Rybacka wbrew zakazowi Wydz. Apr. i Handlu w okresie przedświątecznym wywoziła poza obręb województwa 20 do 30 ton ryb.

Ob. Walkanis, mówiąc o nieporządkach, panujących w PPT i MR, stwierdza fakty zalegania po 2 i 3 miesiące z wypłatą poborów traktorzystom w niektórych powiatach.

Po odpowiedzi ob. Korolewicz-Wilamowskiego na liczne repliki, które padły w związku z jego sprawozdaniem, krótka relacja z prac Komisji Kontroli Społecznej złożył przewodniczący tej Komisji, ob. Stefaniak. Z jego referatu dowiadujemy się, że Komisja rozpracowała ogółem 300 spraw i przeprowadziła kilkanaście kontroli. Powiatowo i gminne Rady rozprawiły w tym samym czasie 228 spraw.

Z podanych liczb do Kom. Nadzw. do walki z nadużyciami skierowano 8 spraw i do sądu 6. Mówca wyraża nadzieję, że w związku z normalizacją stosunków, do czego w znacznej mierze przyczynia się postępujące upieczenie szersokich mas ludności, Komisja Kontroli Społecznej będzie coraz mniej zaabsorbowana sprawami o nadużycia.

Ostatni przemawia ob. Wiesiołowski, podnosząc szereg zagadnień, związanych z działalnością Wojew. Zw. Samorządowego. Zagadnienia poruszone przez ob. Wiesiołowskiego omówimy osobno.

Zamykając posiedzenie ob. L. Dura życzy radnym w przyszłym 1947 roku świetniejszych warunków pracy. (Ei)

## Ofiary

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Zw. Prac. Państw. Urzędu Woj. w Olsztynie składa 2.000 zł na dzieci po poległym koleźce śp. Januszu Tkaczuku.

PSL „Nowe Wyzwolenie” — Zarząd Woj. w Olsztynie składa 2.000 zł na Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Ob. prezes Z. Górnicki na najbiedniejszych — zł 1.000.

Pracownicy f-my „E. Galat i B. Zdrojek” w Olsztynie składają otrzymaną gwiazdkę z f-my w sumie zł 600 na najbiedniejsze dzieci.

## ZYCZENIE NOWOROCZNE DLA RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ

Wojewoda Olsztyński dr Z. Robel pragnąłby będzie życzenia noworoczne dla Rządu Rzeczypospolitej od szefów władz państwowych II instancji w dniu 1-go stycznia 1947 r. punktualnie o godz. 12-tej, w mieszkaniu przy ul. Zamkowej 5. Kierownicy innych urzędów państwowych i samorządowych, organizacji społecznych, politycznych, gospodarczych i t.p. składają swe podpisy na liście, wyłożonej w tym celu w dniu 1. I w sekretariacie ob. wojewody, (Urząd Wojewódzki, I p.) od godz. 9.30 — 11.30.

## ODPRAWA REFERENTÓW OSIEDLEŃCZYCH

W dniu 8 stycznia o godz. 9-tej odbędzie się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w małej sali konferencyjnej odprawa referentów osiedleńczych woj. olsztyńskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie ob. Wojewody, 2) sprawozdanie referentów osiedleńczych o wyniku akcji uwłaszczeniowej, 3) dyskusja, 4) wyniki akcji uwłaszczeniowej i zakończenie — referat nacz. E. Kłosa, 5) osadnictwo miejskie i publiczna gospodarka lokalami — referat ob. B. Sasina, 6) dyskusja, 7) wolne wnioski.

## Z „ORBISU”

Jak się dowiadujemy, z dniem jutrzejszym placówka PBP „Orbis” urzędować będzie jedynie w godzinach od 8 do 16. (gem.)

## Dziś wieczorem

### TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 22 Rewia Sylwestrowa.

### TEATR MŁODYCH

O godz. 19 i 22 Noworoczny przekładaniec.

### KINO „POLONIA”

Film prod. radz. „Panna bez posagu”. Pos. seansów o godz. 16, 18 i 20.

### KINO „MAZUR”

Film prod. szwedzkiej „Zamiec”. Poc. seansów o godz. 15, 17 i 19.

## Dziś, w dniu 31 grudnia

# kasy Urzędów Skarbowych przyjmują wpłaty na DANINĘ NARODOWĄ do godz. 19-ej

## ZMYWAMY POKOST NIEMCZYŹNY

Pociąg wahałowy zabiera co tygodnia z naszego województwa resztki Niemców. Z prawdziwą ulgą żegnamy tych, których sam widok przywołuje nam na pamięć lata krwawego terroru, tortur i kaźni.

Godzi się przy tej okazji przypomnieć kilka cyfr, które dają obraz układu ludnościowego w dawnych Prusach Wschodnich i stanowią dowód, że element niemiecki nie miał nigdy zdecydowanej przewagi ilościowej nad elementem polskim.

Nie posiadamy wiarygodnego materiału statystycznego, dotyczącego stanu ludności niemieckiej na Mazurach i Warmii w okresie przedwojennym. Trudno opierać się na urzędowej statystyce niemieckiej, która służyła wyłącznie celom politycznym i starała się przekonać świat o słuszności niemieckich pretensji do Prus Wschodnich.

Od roku 1916 do 1933 Niemcy przeprowadzili 17 spisów ludności w Prusach Wschodnich. Gdyby polegać na danych, zawartych na tych oszukanych zestawieniach, musielibyśmy dojść do bardzo pesymistycznych wniosków, a mianowicie, że ludność polska na całym obszarze b. Prus Wschodnich stanowiła zaledwie nieznaczny odsetek ogółu mieszkańców. Zdziwiający w szczególności wyda się w świetle urzędowej statystyki niemieckiej fakt, że w rekordowo szybkim czasie wzrastały cyfry, oznaczające ludność niemiecką, malał zaś z roku na rok ten skromny procent mniejszości polskiej, wyznaczony nam łaskawie przez niemieckich urzędników spisowych. Jednocześnie ze „wzrostem” ludności niemieckiej wzrastała w statystykach cyfra dwujęzycznych oraz posługujących się tylko językiem niemieckim. Jeżeli weźmiemy zaś pod uwagę spis ludności z czasu obecnej wojny, kiedy to Hitler po raz pierwszy wprowadził do arkuszy spisowych rubrykę „narodowość”, a przyznanie się do narodowości polskiej równało się wyrokowi śmierci, dowiemy się z zdziwieniem, że Polaków w ogóle w Prusach Wschodnich nie było...

Tymczasem rekonstrukcja stanu ludnościowego, dokonana na podstawie krytycznej oceny dawniejszych spisów i relacji osób, znających teren, dowodzi, że na samym obszarze etnograficznym polskim mieliśmy w roku 1933 ściśle 249.665 Polaków, przy czym niektóre powiaty, jak Pisz i Szczytno, odznaczały się dużą przewagą ludności polskiej, a w takich powiatach, jak olsztyński i niborski, mieszkało 50 proc. ludności polskiej (St. Srokowski Prusy Wschodnie. 1945).

Jeszcze wydatniej wystąpi procent elementu polskiego w zaludnieniu wsi na terenie południowego paśa b. Prus Wschodnich. Liczba ludności polskiej w powiecie szczytniejskim osiada 86 proc., piskim 76 proc., etekim (należącym w tej chwili administracyjnie do województwa białostockiego) 65 proc., niborskim 64 proc., olsztyńskim 55 proc., mrągowskim, posiadającym do niedawna największe skupisko niemieczyny — 51 proc.

Zestawiając te cyfry, nie możemy oprzeć się pytaniu, dlaczego rok 1920-ty przyniósł nam sromotną porażkę plebiscytową? Odpowiedź nie nastręczy trudności nikomu, kto poznał gruntownie metody germańskiej polityki wynaradawiania, polityki, która w swej zachłanności terytorialnej nie znała żadnych skrupułów etycznych. Każdy środek był dobry, jeśli prowadził do zwycięstwa. Wdzieliśmy, jak w czasie ostatniej okupacji hitleryzm umniejszał nasz ludnościowy stan posiadania za pomocą masowych rozstrzeliwań, palenia ofiar w piecach krematoryjnych. Zasada postępu algebralnego nasuwa każdemu myślącemu człowiekowi straszliwy wniosek, że w razie zwycięstwa niemieckiego w ostatniej wojnie naród polski zostałby całkowicie wytępiony w ciągu kilku lat przy pomocy udoskonalonego systemu masowego mordy. W czasie plebiscytu w Prusach Wschodnich szalał również terror niemiecki, a zorganizowane bojówki niemieckie, finansowane z Berlina, posiadały dostateczną ilość „środków przekonywujących” na tych, którzy ośmielili się wahać lub przeszkadzać w tworzeniu monopolu

niemieckiego. Śmierć Bogumiła Linki i innych działaczy plebiscytowych, zamordowanych przez uzbrojonych bojówkarzy, jest tego dowodem.

Nie jest również tajemnicą, że oddawano głosy za nieboszczyków, przy tym liczba głosujących w niektórych powiatach przekraczała 100 proc. mieszkańców powiatów... Niemcy ściągnęły również na plebiscyt kilkadziesiąt tysięcy osób z Rzeszy, rzekomo oddaków pruskich, którzy, jak się można domyśleć, nie oddali swych głosów za Polskę.

Polska, zajęta wojną na wschodzie i kłopotami wewnątrz kraju, nie poświęciła należytej uwagi sprawie plebiscytu, co pociągnęło za sobą ten skutek, że ziemia ta, pełna polskich pamiętek, polskich mogił i żywej polskiej tradycji, na dalsze ćwierć wieku odpadła od nas, stając się w ręku berlińskich polityków antypolskim bastionem militarnym.

Na szczęście wynik ostatniej wojny przesądził sprawę ziem warmińsko-mazurskich na korzyść Polski, wynagradzając nam w ten sposób kilkunastoletą krzywdę. Wojna wymiotła ostatecznie niemieczyny z okręgu mazurskiego, pozostawiając tu zaledwie kilkadziesiąt tysięcy osób, które nie zdążyły uciec wraz z armią niemiecką. Są to przeważnie kobiety, starcy i dzieci. Obecnie pozbywamy się raz na zawsze tego wrogiego elementu niemieckiego, który był siewcą antypolskiej propagandy. Myliliby się bowiem ten, kto by wziął dzisiejszą pokorę i służalczość niemiecką za wrodzoną cechę charakteru butnych do niedawna panów świata. Jest wszystkim wiadome, że „pokorna” ludność niemiecka stanowiła w naszym województwie naturalne zaplecze zaopatrzeniowe dla grasujących po lasach niedobitków armii hitlerowskiej, a „niewinne” dzieci niemieckie spod znaku „Hitlerjugend” prowadziły działalność konspiracyjną, uzewnętrzną w antypolskich ulotkach, afiszach z pogrózkami i rysowaniu hackenkreutzów na chodnikach miast.

Omawiając sprawę pozostałe jeszcze ludności niemieckiej na Mazurach i Warmii, nie sposób pominąć milczeniem kontrastu, jaki rzuca się w oczy przy oglądaniu gospodarstw i wnętrz mieszkań niemieckich w zestawieniu z mieszkaniami

Polaków i Żydów z czasu okupacji. Wiadomo, że ludność polska i żydowska, zeżmnięta przez okupanta na ostatnie miesiące w przydzielach mieszkaniowych i żywnościowych, umiała przez długich 6 lat, nawet w najprymitywniejszych warunkach życiowych, utrzymać w domu wzorowy ład i czystość. Niemcy pruscy, mimo że są traktowani po ludzku i cieszą się całkowitą swobodą, a warunki mieszkaniowe posiadają o wiele lepsze od naszych w okresie okupacji, w momencie, gdy nie stało się służby domowej i części utensyliów gospodarstwa domowego, potrafił w przeciągu kilku miesięcy zagnieć swoje domostwa, czyniąc z nich wylegarnie chorób zakaźnych. Przysta jak bańka mydlana legenda o przysłowiowej już niemieckiej i zamilowaniu do porządku. To samo można powiedzieć o całej przedwojennej gospodarce niemieckiej w Prusach Wschodnich. Kraj, który posiada naturalne predyspozycje gospodarcze, aby stać się spichrzem żywnościowym i producentem drzewa, stanowiąc ujemną pozycję w bilansie niemieckiej gospodarki państwowej, Niemcy dokładali do Prus Wschodnich, nie umiejąc w pełni wykorzystać bogactw leśnych, jeziorowych i możliwości przetwórstwa rolniczego, nie wychodząc w niektórych wypadkach, jak np. w gospodarce rybnej, poza granice kosztownego i bezproduktywnego eksperymentowania.

Znany ten niemiecki szal ulepszenia, eksperymentowania, doskonalenia i wprowadzania „wyższej” kultury z czasów ich chwilowego pobytu w tzw. Generalnym Gubernatorstwie. Wszystko to było obliczone raczej na efekt wśród afrykańskich murzynów, niż na istotne usprawnianie metod pracy Polak, który przy mniejszym zasobie środków i w uboższych warunkach technicznych potrafi stworzyć rze czy imponujące, z pogardą spoglądając na niemieckiego pyszałka, powtarzającego, jak papuga, frazesy o własnej wyższości.

Zaden naród na świecie nie wyprodukował tyle kłamstw o sobie, co Niemcy. Oddychamy z ulgą, gdy odjeżdżają za Odrę. Nie wykorzystaliśmy ich nawet jako materiał roboczy: gardzimy nimi, brzydzimy się nimi, — nienawidzimy ich.

## ŚW. MIKOŁAJ WŚRÓD DZIECI OLSZTYNA I DYWIT

Okres świąteczny w Olsztynie tak, jak i w całym kraju obfitował w szereg imprez gwiazdkowych, urządzanych dla raszych najmłodszych obywateli.

M. in. w sali stołówki miejskiego Kom. Op. Społ. odbyła się „Gwiazdka” dla najmłodszej dziatwy Olsztyna, zorganizowana staraniem oddziału „Caritasu” parafii św. Jakuba przy poparciu Kurii Biskupiej.

Skrótną uroczystość zaszczycili swą obecnością ks. administrator apostolski dr T. Bensch, który przybył w towarzystwie ks. kanclerza Kobyłeckiego, ks. kanonika Hanowskiego oraz księży proboszczów wszystkich parafii miasta Olsztyna.

Dużą salę MKOS-u napęłniły rozradowane głosy dzieci, przybyłych ze swymi rodzicami.

W serdecznych i ciepłych słowach przemówił do dzieci ks. kanclerz Kobyłecki, podkreślając szczególnie znaczenie wieczorów gwiazdkowych na Warmii i Mazurach.

Cześć artystyczna wieczoru, która poprzedziła rozdawanie paczek, wykonana została przez orkiestrę smyczkową Gimnazjum i Liceum Męskiego oraz chór katedralny pod batutą prof. Materskiego.

Na szczególne uznanie zasługują poważne rezultaty w pracy młodego zespołu instrumentalnego, jakim jest orkiestra smyczkowa, o czym przekonało nas wykonanie wiązanki popularnych koled polskich.

Chór katedralny — to zespół, który od dawna już zdobył sobie mocną pozycję w świecie śpiewaczym Olsztyna.

Oba te występy przyjęte zostały entuzjastycznie przez młodocianych słuchaczy i ich rodziców.

Nasennie zza kulisy wystąpił „sędziwy starzec” w okularach — św. Mikołaj, który powitawszy dzieci przystąpił do rozdania porad 300 paczek.

Do późna wieczór rozbrzmiewał gmach MKOS uszczęśliwionymi głoskami wielkiej rodziny dzieci całego miasta.

Widowiskiem podobnej gwiazdki była szkoła powszechna w Dywitach, pozostająca pod protektoratem 55 p. p.

Na całość wieczoru złożyły się inscenizacje, recytacje, śpiewy zespołu szkoły powszechnej, oraz najmłodszych dzieci z przedszkola. Z poszczególnych numerów na wyróżnienie zasługuje fragment szopki i krakowiak, odtańczony przez dzieci przedszkola.

Widowisko świadczyło o dużym nakładzie pracy zespołu nauczycielskiego i uczniów, który nie poszedł na marne.

Wieczór zakończyło rozdanie podarków, na które składały się słodycze, oraz kolacja dla wszystkich dzieci w liczbie 140. (gem.)

## Czy życzenia świąteczne mogą zabić? Tajemnicza śmierć samotnego lokatora

Przed kilkoma dniami lokatorzy domu przy ul. św. Jakuba 11 złożyli meldunek w Komendzie Miejskiej MO, iż jeden z mieszkańców tego domu już od dwóch dni nie wychodzi z pokoju.

Przybyli na miejsce agent Wydz. Sledczego stwierdził, że istotnie na usilne dobijanie się i wzywianie do otwarcia drzwi z pokoju, zamieszkiwanego przez Jana Cwicińskiego, inspektora Woj. Urzędu Ubezpieczeń Wzajemnych, nie było żadnej odpowiedzi.

Jak zeznali świadkowie — Cwiciński ostatni raz wszedł do domu wieczorem w wigilię Bożego Narodzenia i od tego czasu nikt z mieszkańców kamienicy nie widział go wychodzącego.

Sprawdzony przez Milicję ślusarz otworzył drzwi i wówczas oczom zgromadzonych przedstawił się tragiczny widok:

na pograżonej w półmroku sofie leżał trup Cwicińskiego. Jak stwierdzono, zgon nastąpił na skutek udaru serca.

Na stoliku obok zmarłego leżała odpieczowana koperta, a wewnątrz niej zwykłe powinszowanie świąteczne.

Czyżby te, napisane życzliwą zapewne ręką życzenia, nadesłane w wigilię tak drogiego sercu każdego Polaka święta Bożego Narodzenia, były przyczyną śmierci samotnie od lat mieszkającego 66-letniego człowieka?

Tajemnicę tej śmierci komplikuje jeszcze fakt, że Cwiciński od kilkunastu już lat nie posiadał nikogo z rodziny. (sh.)

### PRACOWNICY RZEŻNI MIEJSKIEJ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Pracownicy Rzeźni Miejskiej m. Olsztyna z okazji imienin ob. ob. Mieczysława Stefaniaka, dyrektora Przedsiębiorstwa Miejskich i Mieczysława Matuszewskiego dyrektora Rzeźni, składają serdeczne życzenia i z tej okazji przesyłają na Fundusz Odbudowy Warszawy zł 2.400.

Naszym Zleceniodawcom jak Zarządowi tak i Personelowi NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

przesyła Spółdzielnia „Grupa Techniczna” z o. o. w Warszawie Oddział w Olsztynie

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU życzy STEFAN JAWORSKI Sklep Elektro-Techniczny Olsztyn, ul. Krzywa 22

Wszystkim klientom i przyjaciółom DOSIEGO ROKU życzy Konstany Biegała Artykuły Gosp. Domowego Tekstylia i Galanteria Olsztyn, Stare Miasto 22

### OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, iż Referat Prawny P. U. R. w Olsztynie, mieszczący się przy ul. Partyzantów Nr. 48, II piętro, został z dniem 18 grudnia br. przeniesiony do Wojewódzkiego Oddziału P. U. R. przy ul. Szrajbera Nr. 9/10, pokój Nr. 10. 2911-1

### Uwaga, peperowcy woj. olsztyńskiego

Komitet Wojewódzki PPR przypomina wszystkim członkom Partii o obowiązku zgłoszenia się do aktywnej pracy wyborczej, do trójek partyjnych obwodów, w których zamieszkują. Uchylający się od tego obowiązku będą pociągani do odpowiedzialności za złamanie dyscypliny partyjnej. Sekretarze kół partyjnych zobowiązani są skontrolować pracę wyborczą każdego z członków swoich kół. 2894-9

### ZAKŁADY OPIEKI SPOŁECZNEJ OTRZYMAJĄ WYPRAWKI

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu ustaliło nowe zasady rozdania wyprawek niemowlęcych.

Rozdzielnik będzie układany w porozumieniu z Wojewódzkimi Wydziałami Zdrowia i Opieki Społecznej tak, aby mogły w nim być uwzględnione żłobki, szpitale dziecięce i Domy Matki i Dziecka, podległe obu zainteresowanym Ministerstwom.

Projekty rozdzielników zostaną uzgodnione z Okręgowymi Komisjami Związków Zawodowych.

Rozdziałem tym nie będą objęci pracownicy Ministerstwa Komunikacji (kolejarze), przemysłu węglowego i hutniczego, gdyż są oni zaopatrywani centralnie.

Wyprawka niemowlęca składać się będzie z 20 metrów płótna.

Następny numer „Wiad. Mazurskich” ukaże się o zwykłej porze w piątek, dn. 3 stycznia 1947 r.

### OCIEMNIALI INWALIDZI OTRZYMAJĄ KARTY I KAT.

Według okólnika Min. Aprow. i Handlu inwalidzi ociemniałi otrzymują karty aprowizacyjne I kategorii nie zależnie od tego, czy posiadają poza rentą inwalidzką dyktowany chęcią dopomożenia najbarjakiś inne źródła dochodu.

Nowy ten krok Ministerstwa został dyktowany chęcią dopomożenia najbarzwyciężeniu trudnych warunków bytowania.

### OGŁOSZENIA

Dr. med. JANINA PIOTROWICZ JURCZENKO Specj. chor. skórne i weneryczne Olsztyn, ul. Limanowskiego 23 m. 4 od 9 do 11 i od 15 do 16. 2914-3

PRYW. KOED. KURSY pisania na maszynie W. Kalinowskiego, ul. Warmińska Nr. 4, m. 3. Zapisy codziennie. 2944

POSZUKUJE Kuca Władysława. Wszelkie wiadomości o zaginionym proszę kierować: Olsztyn, ul. Warmińska 15, Baniewicz Ludwik. 2942

HURTOWNIA Galanteria Feliks Aszyk Łódź, Nowomiejska 5, skrytka poczt. 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie. 2938-2

UNIEWAŻNIA SIĘ: kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Olsztyn, zaświadczenie P. C. K., zaświadczenie od krowy wydane przez Urząd Ziemi w Biskupcu z dnia 10. X. 45 r. ra nazwisko Rafałowicz Bolesław ur. 30. IX. 1911 r. 2926-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wydaną przez DOKP Olsztyn, legitymację członkowską Spółdzielni „Ostoja” w Kętrzynie, zaświadczenie ewakuacyjne, wydane w Dukoszach, pow. Nowo-święciański, na nazwisko Stawska Monika, zam. w Korsze, pow. Kętrzyn. 2945

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie tożsamości konia — ogier, ur. 1942 r., ciemno-kasztan, łysy, tylna lewa pędna biała, wydane dnia 3.12.1943 r. Nr. 10089, seria I, przez Zarząd Gminy Łanarkowo, pow. Olsztyn, na nazwisko Szczepański Norbert, zam. w Kronowie, gm. Łanarkowo. 2943

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie wojskowe o zwolnieniu od obowiązkowej służby wojskowej, seria B Nr. 014253, na nazwisko Białejewski Oskar, urodzony 6.12.1921 r. 2939



### PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w OLSZTYNIE

podaje do wiadomości ogółu wykaz kupców branży tekstylnej m. Olsztyna, którzy zobowiązali się w sprzedaży detalicznej przestrzegać następującą marżę zarobkową:

- na wyrobach bawełn. i lnianych — 24%
- na wyrobach jedwabnych i wełn. — 28%
- galanteria — 30%

- |                                 |   |
|---------------------------------|---|
| F-ma „Mazur” — ul. 1-go Maja,   | F-ma Stypułkowska Helena — ul. Piętniężnego 13, |
| „Brokat” — ul. 1-go Maja,       | „Stankowska Rozalia — Al. Niepodległości 10,    |
| „Szewczyk Julia — 1-go Maja 20, | „Tanie źródło” — 1-go Maja 25,                  |
| „Biegała Konstanty, Rynek 22,   | „Roma” — ul. Krzywa 23.                         |
| „Zdrojek i Galat — ul. Stalina, |   |
| „Sarankiewicz Wanda, 1 Maja 2,  |   |

#### Targowisko Miejskie:

Bulecki Stanisław	stragan nr. 237	Pietrzyk Ryszard	stragan nr. 205
Rogójski Mieczysław	„ 207	Poczopko Janina	„ 192
Jakóbek Jan	„ 227	Poczopko Feliks	„ 206
Gez Marian	„ 48	Rączkiewicz Barbara	„ 232
Kotkowska Helena	„ 13	Wawrzczyk Kazimierz	„ 75
Apka Waclaw	„ 239	Konarska Jadwiga	„ 199
Ostrowski Antoni	„ 231		2936

### OGŁOSZENIE

Zaginął chłopiec w wieku lat 6 i pół. Nazywa się Kulecki Marian. Wyszedł z domu w dniu 23 grudnia ub. r. i dotąd nie powrócił.

Wysopis: oczy — ciemno-piwe, włosy — jasno-blond. Ubiór: palto brązowe z kołnierzem barankowym brązowym i czapka zimowa barankowa, koloru brązowego, oraz buty z cholewami (długie).

Kto by widział lub wiedział cośkolwiek o zaginionym dziecku, proszony jest o dostarczenie wiadomości lub przyprowadzenie straconym rodzicom pod niżej wskazany adres: Kulecki Aleksander, Olsztyn, ul. 22-go Stycznia (dawniej Pocztowa) Nr. 4 m. 3, albo do najbliższego Komisariatu M. O. 2937

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. Telefon Nr 81-90. Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a. Tel. 249 (ręczny). Godziny przyjęć: Redakcja: 11—13, Administracja: 8—15 (w sobotę: 8—13), Dział kolportażu: 8—18 (nieдіiele i poniedziałki: 8—15). Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp. Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-ej) za 1 mm wysokości i szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. — Ogłoszenia reklamowe poza tekstem (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm i szpalty po 20 zł. — Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi (poza tekstem) za 1 mm i szpalty po 15 zł. — Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz (najmniej 100 zł) Poszukiwania rodzin i pracy — po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). Tłustym drukiem — 100 proc. drożej. — Ogłoszenia w numerach świątecznych o 50 proc. drożej. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 70 zł, kwartalna — 200 zł, roczna — 800 zł. Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką pocztową — 75 zł. Z przyczyn technicznych w poniedziałki i dni poświęcone piśmie na razie nie wychodzi.